№. 268. w Poniedziałek dnia 16. Listopada 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 12. Listopada. — N. Pan raczył mianować dyrektora senatu sprawiedliwości Schepers w Ehrenbreitenstein prezesem głównego sądu w Bydgoszczy.

Berlin. — Walka o założenie banków prywatnych ustała przez rozszerzenie czynności banku królewskiego, być może, że milczenie to przerwą na nowo rozprawy nad ogłoszonym statutem banku: tymczasem głos publiczny odzywa się za założeniem instytutów kredytowych dla posiadłości miejskich i chłopskich. Między kupcami upowszechniło się zdanie, że rozszerzona działalność banku królewskiego żadnego wpływu nie wywrze na polepszenie stosunków kredytowych i handlowych, powtarzają to zdanie, jako nie potrzebujące dowodzenia. Co się zaś tyczy założenia instytutów kredytowych, utrzymują pisma tutejsze, że plany w téj mierze zostały podane władzom do roztrząsania i potwierdzenia. Pewien praktyczny mąż podniósł swój głos w téj mierze w piśmie poświęconém przemysłowi i handlowi, wychodzącém tu pod redakcyą kapitana artyleryi pana C. Hoffmann. Zruchomienie wartości gruntowych w papiery na okaziciela jest daleko ważniejszém, a przynajmniéj równie ważném, jak nowa ordynacya banku. Szczególniéj w Szląsku słowem i czynem popierają ważność zakładów kredytowych dla gruntów miejskich i włościańskich, podobnych do instytutów zaprowadzonych dla dóbr szlacheckich, ponieważ papiery tych ostatnich okazały się bardzo pożytecznemi. Lepszych obligacyi hipotecznych być nie może, jak są listy zastawne, ponieważ właściciele ich mają podwójną rękojmię, naprzód opowiedzialnym jest sam instytut kredytowy za procenta i kapitał, a następnie w szczególności każda wieś szlachecka. Teraz nadszedł czas, aby podobne założono instytuty dla gruntów miejskich i wiejskich i zaprawdę dla szczęścia ludu, jako też kraju, bo tym sposobem dopomódz można podupadłym małym posiedzicielom gruntów i papiery tego rodzaju przechodzić będą na targach naszych z rąk do rąk. — Zaprowadzenie takich zakładów nie ulega żadnym trudnościom, a szczególniéj powinien rząd jak najsilniéj poprzeć podobne usiłowania, gdy niezmierne ztąd korzyści wynikną dla prowincyi. Minister Rother otrzymał już w r. 1835. podobne pozwolenie utworzenia listów zastawnych Lit B. dla Szląska, wkrótce miały być wydawane na grunta wiejskie, które nie należą do dóbr szlacheckich. Środki te obiegowe i kapitały skupią się we większych miastach, a szczególniéj w stolicy. Następnie zadaniem będzie praktycznych finansistów, ażeby gotowizna i inne waluty przez rząd uznane ze stolicy płynęły na prowincye. Zgadzamy się zupełnie z tym mężem praktycznym, że wielką korzyścią byłoby dla prowincyi, gdyby się deputowani stanów od miast i włościan w każdéj prowincyi porozumieli względem założenia instytutów prowincyalnych kredytowych dla zruchomienia posiadłości miejskich i wiejskich. Takie tylko zakłady prowincyalne mogą mieć błogosławione skutki, ponieważ cały zysk tych zakładów pozostanie w prowincyi. Życzyćby należało, ażeby władze miejskie bez obawy o powiększenie się pracy, starały się o przeprowadzenie téj myśli.

W tych dniach zawyrokuje kammergericht w sprawie zupełnie nowéj. Obwiniony należy do klassy eximowanéj oszustów, którzy żądają od osób szukających urzędów, posad, miejsca, kaucyi w pieniądzach i zaręczają, że o takowe się z pewnością wystarają. Obwiniony dawniéj był porucznikiem, teraz poprzyjmował sekretarzy i udawał, że jest oficerem od inżynieryi i za złożoną kaucyą wystara się dla każdego o stałą i korzystną posadę. Tym sposobem odebrał od wielu osób 1800 tal., zawarłszy z niemi układy o wystaranie się dla nich posad. Jeden z tych oszukanych złożył u niego kaucyi 500 tal., i ani posady, ani pieniędzy napowrót nie otrzymał. Ta klassa ludzi jest gorsza od oszustów. Niestety prawa nasze nie uważają ich dotąd za oszustów!

Berlin, dnia 12. Listopada. — Gazeta Vossa donosi o pożarze w Berlinie na placu przed hausvogtei, iż się jedna kamienica spaliła z mnóstwem ludzi, z których jedni utracili życie w ogniu, drudzy połamali kości lub się pozabijali przez wyskoczenie z okien. Radzi przeto każdemu mieszkańcowi piętr wyższych, ażeby się nie spuszczał na pomoc zewnętrzną, na drabiny, sikawki i inne przybory, lecz po prostu, aby się zaopatrzył w powróz dostatecznéj długości, który uwiązawszy u krzyża okna, łatwo po nim spuścić się można w razie niebezpieczeństwa na ziemię, jeżeli ma węzły pozawiązywane co stopę, dla wstrzymywanie spuszczających się osób.

Dochody państwa po większéj części oparte na niestałych podatkach, zmniejszyły się w tak drogich czasach. Prowincya reńska, która płaciła w podatkach niestałych 10 milionów talarów, w tym roku ani ośmiu milionów talar. do skarbu nie dostarczy, w równym stosunku i inne zostają prowincye. Każdy się ogranicza w tym roku jak może, przedmioty opodatkowane mniéj są używane, obrachowano, że skarb poniesie w tym roku do 6 milionów tal. straty. Dla tego pan Düesberg wniósł o znaczną oszczędność i liczne ograniczenia w wydatkach.

Prokurator król. tajny radzca sprawiedliwości Wenzel pisze z Poznania, (przynajmniéj tak donosi niem. pow. gazeta), że śledztwo nie uważa za ukończone, że pobyt jego w wielkiém księstwie Poznańskiém daje powód do śledztw dalszych i rozleglejszych.

Znana pani Aston, rozwiedziona z swym mężem Anglikiem, oddała córeczkę swą na pensyą. Z powodu jéj zasad chciał ojciec tego dziecięcia, odebrać jéj nadzór, ale nie przeszedł w sądach. Tymczasem znikło to dziecię przed kilku dniami, lecz szczęśliwym przypadkiem pani Aston odzyskała swą córkę, która opowiadała, iż ją jakaś pani z podwórza zabrała do doroszki i upominała bardzo, aby nie krzyczała, obiecując jéj kupić piękną pupkę i ciasteczka. Bliższe szczegóły tego wypadku są niewiadome.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, 10. Listopada. — Cesarz ze względu na poświadczoną przez księcia namiestnika królestwa odznaczającą się gorliwością i pożytkiem służbę naczelnika warszawskiego pocztamtu, radcy kolegialnego Massona, ukazem, wydanym w d. 21. Paźdz. r. b. do rządzącego senatu, mianować go raczył, stósownie do przedstawienia radcą stanu.

Galicya.

Korrespondent norymberski, który miewa urzędowe wiadomości austryackie, zapowiada w artykule od granic galicyjskich z końca Październik, że żandarmerya, którą oddawno zaczęto formować, rozpocznie wkrótce swą służbę. Oddział ten ma być i dobrze organizowany i dobrze płatny. Mają też być pozaprowadzane urzędy expositalne (Expositalämter) pod rozkazami urzędów starościńskich, które wspólnie z żandarmeryą działać będą. Sądy patrymonialne tymczasowo pozostaną jeszcze przy dominiach.

Rossya.

Petersburg, dn. 5. Listopada. — Cesarz na wstawienie się głównodowodzącego oddzielnym Kaukazkim korpusem, dn. 6. Października rozkazał: szeregowego z pułku strzelców generał-adjutanta księcia Czernyszewa, Mikołaja Skarbka, ze względu, iż on, w wyprawie przeciw góralom odniósł sześć ran i trzy kontuzye, i przeto stał się niezdatnym do dalszéj służby, uwolnić do dymisyi z nadaniem mu rangi rejestratora kollegialnego.

Dalszy ciąg traktatu handlowego z Turcyą. (Patrz No. 249.)

XI. Dwór Rossyjski, w skutek umowy między obu rządami, zgadza się z ogólnego handlu zapewnionego Rossyjskim poddanym, wyłączyć następne artykuły, ulegające ograniczeniom lub szczególnym poborom na rzecz skarbu Tureckiego, jako stanowiącym własność korony: 1) Gdy połów

ryby na handel i przedaż jéj stanowią przemysł esnafów i z tego względu należą do poddanych N. Sułtana, przeto niebędzie wolno Rossyjskim poddanym zajmować się tym przemysłem. 2) Połów pijawek będzie należał jak dotąd, wyłącznie do wiedzy ministra skarbu. 3) Przedaż ałunu, przywiezionego z zagranicy, nie będzie się mogła odbywać inaczéj, jak tylko podług szczególnych przepisów przez wysoką portę ustanowionych. Lecz kupcy Rossyjscy mogą swobodnie kupować i wywozić ałun Turecki, zapłaciwszy cło, w art. III. niniejszéj konwencyi, ustanowione. 4) Gdy przywóz zagranicznéj soli do Państw Ottomańskich jest zabroniony, i gdy każda będąca w Państwie zupa solna, ma swój osobny okręg (oru) i niewolno przedawać soli z jednéj zupy w okręgu drugiéj, przeto i kupcy Rossyjcy powinni stósować się do tego prawidła: lecz wolno im będzie wywozić sól Turecką po zapłacie cła, jak od innych wywozowych towarów. 5) Przywożoną z zagranicy tabakę, wolno przedawać tylko hurtem, tak jak przyjdzie, nie rozwięzując paków i nie otwierając skrzyń lub naczyń, w których będzie przywieziona. Przedaż cząstkowa na wagę należeć ma wyłącznie do esnafów. Tabakę Turecką można będzie kupować na wywóz, lecz kupcom Rossyjskim nie pozwala się odprzedawać jéj w państwie Tureckiem. 6) Gdy tytuń Turecki, niezależnie od dziesięciny mającéj się jak dotąd pobierać, ulega jeszcze opłacie za pozwolenie uprawiania jego, przeto kupcy Rossyjscy, kupujący ten produkt na wywoz, zapłacą cła 9% i 3%, w ogóle 12%, podług III. art. niniejszéj konwencyi, i będą obowiązani przy wywozie, pokazać teskere, poświadczające, że przedawca zapłacił dziesięcinę i wyżéj wskazaną opłatę: w razie zaś gdyby nie mieli teskere, sami wniosą całą należną summę. Odprzedając tytuń kupiony w Turcyi, zapłacą pobory jakie się uzyskują od najbardziéj uprzywilejowanych poddanych Tureckich, gdyż to stanowiłoby już handel wewnętrzny. 7) Rossyjscy poddani nie będą przedawali wina i innych trunków gorących okami lub szklankami, ani też w sklepach, składach, na statkach lub na szalupach, lecz handel ten pozwala się im hurtem beczkami lub wielkiemi kuflami (damdżen), i to bez wszelkich niezgodnych z traktatami przeszkód lub poborów. Jeśli przywiezione trunki gorące będą produktem Tureckim, to ulegną opłatom pobieranym od najbardziéj uprzywilejowanych poddanych Tureckich, gdyż to stanowiłoby handel wewnętrzny. XII. Jedwab Turecki, po opłacie cła na wywóz zagranicę nie będzie mógł być w tym celu przewożony do dalekich portów, lub takich gdzie nie ma komor celnych; lecz należy ładować go w portach i przystaniach wymienionych w spisie, który porta oddała poselstwu rossyjskiemu, a którego nie zmieni bez poprzedniéj umowy z témże poselstwem. — XIII. Przywileje i inne warunki niniejszego aktu będą ściśle zachowywane co do poddanych i kupców rossyjskich, już to gdy będą handlowali sami, już to przez swoich agentów i spólników, jakiego bądź narodu. Lecz poselstwo rossyjskie będzie czuwało, aby poddani jego rządu nie pożyczali swojego imienia na spekulacye cudzoziemskie lub zabronione, i poddany Rossyjski dopuszczający się tego nadużycia, będzie ukarany przez władze Rossyjskie w miarę ważności wykroczenia. (d. n.)

F r a n c y a.

Paryż, dn. 8. Lstopada. — Wczora zostało przedstawione ciało dyplomatyczne królewiczostwu Montpensier. Poseł angielski nie był obecnym śród posłów zagranicznych.

Rosporządzeniem królewskiém z 3. Listopada został mianowany kawalerem legii honorowéj, Paraita rządzca Otahejti.

Presse i Epoque podzielają to mniemanie, iż jeżeli lord Palmerston obstawać będzie za wyrzeczeniem się tronu hiszpańskiego ze strony królewiczostwa Montpensier, natenczas nie masz innego sposobu, jak usunąć lorda Palmerstona. Naród angielski nie dozwoli, ażeby on uwikłał go w wojnę z Francyą i przyniesie go w ofierze pokojowi, tak jak Francya poświęciła Thiersa w roku 1840. National podobnie jak Presse nie chce wiedzieć o żadném przymierzu z Anglią i sprzeciwia się wszelkiemu ustąpieniu, sądzi przecie, że Guizot ze swoją obroną nie wyjdzie z honorem, po oskarżeniu go przez pisma angielskie o dwujęzyczność. France nie wierzy, aby lord Palmerston został opuszczony przez naród i utrzymuje, że Guizot nie przewidział tak groźnego zwrotu rzeczy i straty przymierza angielskiego. Presse uważa, że Anglii niechęć nawet do drobnostek się rozciąga. Na konferencyi z Guizotem żądał lord Normanby, aby oba skrzydła podwoi gabinetu ministra zostały otworzone, tak jak jest zwyczaj, podług ściśléj etykiety. Tym sposobem chce Anglia okazać, że się skończyło serdeczne porozumienie.

Commerce powiada: mamy przed sobą pismo z Madrytu pisane do przyjaciela ministerstwa teraźniejszego, którego treść zapewne udzielono szefowi gabinetu Guizota. Według tego pisma, postępowanie Bressona na dworze w Aranjuez tego jest rodzaju, iż może nadwerężyć czułe porozumienie, które tak jest młodziuchne między gabinetem tuileryjskim, a Isturizem. Hrabia Bresson uwiódł się powodzeniem swém dyplomatycznem do tego stopnia, iż kilka osób wysoko postawionych obraził, w skutek czego żądają, aby poseł francuski został odwołany. Ale Bresson oświadczył naszemu ministerstwu, iż jeżeli opuści Madryt, to chyba dla tego, aby posłano go do Londynu. Nowy kłopot dla Guizota.

Fakultet umiejętności wezwany przez ministra oświecenia pana Salvandy, do zdania opinii, względem niektórych pytań naukowych, ogłosił przez dziekana swego, pana Dumas następujące sprawozdanie: fakultet zastanawiał się z wielką pilnością nad bardzo ważném pytaniem, dotyczącém stopni, które udziela i examinów, które do nich prowadzą i przekonał się, że im nadać potrzeba zupełnie nowy kierunek, jeżeli mają odpowiadać potrzebom kraju i czasu, i wpływać na ducha publicznego. Praca przemysłowa w żwawym postępie zradza nowe potrzeby. Nadzwyczajne przedsiewzięcia poruszają naród. Jeżeli niemi źle pokierują, natenczas życie i majątki obywateli są wystawione na niebezpieczeństwo, z oględnością i znajomością rzeczy założone, zapewniają na długi czas szczęście. Czyliż uniwersytet w powszechnym ruchu ma w tyle pozostać? Gdy ze wszystkich stron żądają pouczania, mogącego zapoznać przyszłe pokolenia z formami téj cywilizacyi, która czas obecny wyprzedza, i któréj owoce zbierać mają przyszłe pokolenia, czyliż nie ma rząd zadania tego powierzać prywatnym usiłowaniom, aby nad niemi zastanowiano się i urządzano je według ducha czasu? Uniwersytet zaręcza swym diplomem zdatność lekarza, adwokata. Czyliżby nie było rzeczą stósowną i pożyteczną, gdyby w ten sam sposób nie polecał publiczności zdatnych inżynierów, mechaników, którym stowarzyszenia powierzają życie i majątki tylu ludzi? Umiejętność machin i umiejętność konstrukcyi tak dalece dziś postąpiła, że ją koniecznie postawić potrzeba obok nauk matematycznych, fizycznych i umiejętności przyrodzonych. Uniwersytet przeto uznał, że należy naukę mechanicznych umiejętności wcielić do swego zakresu. Życzy sobie, ażeby katedry tego rodzaju zostały w jego gronie zaprowadzone. Tymczasowo uważa za rzecz konieczną zaprowadzić natychmiast dwa nowe stopnie: licencyat i doktorat mechanicznych umiejętności.« W sprawozdaniu tém uniwersytetu nawet jest objętą metallurgia i rólnictwo. Równie mają być urządzone laboratoria dla umiejętności chemicznych w uniwersytecie. Proszą przeto ministra, aby rosporządził: 1) aby licencyat i doktorat umiejętności mechanicznych został zaprowadzony; 2) aby nowy bakalaureat postanowiono fizycznych i przyrodzonych umiejętności; 3) ażeby examina podzielono na licencyat matematycznych, mechanicznych, fizycznych i przyrodzonych umiejętności; 4) aby na przyszłość fakultet na tezis doktoratu zadania przyłączał, według których examinowanoby kandydata w rożmaitych gałęziach mechanicznych umiejętności; 5) aby już teraz fakultet był wstanie otworzyć laboratoria dla wolnego użycia licencyatom mechanicznych umiejętności. — W drugiém sprawozdaniu zostały wymienione nowe katedry, które mają być zaprowadzone. Żądają do nowych prelekcyi przy uniwersytecie czterech professorów, a mianowicie: professora deskryptywnéj geometryi, professora kinematyki (nauki ruchu), dynamometryi (nauki pomiaru siły) i dynamiki, professora machin, hydrauliki i pneumatyki (nauki o ruchu powietrza), professora nauki konstrukcyi (budowa machin parowych); oprócz tych 4rech professorów ma być ustanowiony nauczyciel rysunków dla geometryi wykreślnéj, drugi machin, a trzeci, który mieć będzie dozór nad machinami wszelkiego rodzaju, nakoniec ma być także warsztat założony do praktycznego nauczania i używania główniejszych narzędzi.

Trudno wiedzieć, czy to prawda, że dziennik Presse ma bardzo ważne powody do bronienia interessu rossyjskiego we Francyi. Jeżeliby dziennik ten był płatny od spomnionego mocarstwa, toby i Francya mogła ze swéj strony sowicie sypnąć pieniędzmi. Pisanie w téj materyi, może się przydać na bardzo wiele Francyi, jakkolwiek rzeczą pewną, iż ani o okamgnienie nie przyśpieszy tego przymierza: a może mu nawet przeszkodę uczyni. Mowa o rossyjsko-francuzkiém sprzymierzu w dzienniku Presse może mieć z pewnością ten tylko skutek, iż Anglików przekona, że przymierze takie jest w końcu podobne. Anglicy musieliby się starać o położenie zawady, a do tego celu mają dwa sposoby, to jest: przymierze rossyjsko-angielskie, albo też przyjacielskie porozumiewanie się z Francyą. Przymierze rossyjsko-angielskie jest sprzeczne zupełnie z naturą obudwu narodów i zawsze zdarzało się tylko w jednym pewnym zamiarze a pociągnęło zaraz za sobą wypadki, które zbliżały do nieprzyjaźni i walki o śmierć i życie. W Azyi, na wschodzie, na morzach północnych, wszelkie korzyści w sprzymierzu Rossyi z Anglią szły zawsze po jednéj i téj saméj drodze, tak iż się zdawało, że muszą o siebie uderzyć w śmiertelném spotkaniu. Przymierze rossyjsko-angielskie tylko za staraniem Niemiec mogłoby przyjść do skutku i trudno uwierzyć, aby Niemcy mogły mniemać, że z tego co dobrego wyniknie. Niemcy nie potrzebują się niczego złego od Francyi a niczego dobrego nie mogą się spodziewać od Rossyi. To wszystko nie dopuszcza nawet myśli o przymierzu Rossyi z Anglią, a zatem na zniweczenie przymierza pomiędzy Rossyą a Francyą, pozostaje tylko jeden środek, to jest: przywrócenia przyjaźni Francyi z Anglią i postawienie téj przyjaźni na stopie najserdeczniejszéj. Rossyjska zatem propaganda rozglaszana przez La Presse pokazuje się bardzo na swojém miejscu, bo jest we Francyi dla Francyi, a w celu pojednania Francyi z Anglią. Anglicy dziczeją spieszniéj, jak trwa jedno błyśnięcie w chmurze; to rzecz znana. Gdyby mogli, wyrugowaliby z Francyi Ludwika Filipa, nie brakuje im do tego ochoty. Ale to wielkie kołowody, a zatem rychléj czy późniéj dadzą się przebłagać, skoro wszystko zostanie zwalone na Guizota i Guizot będzie odpędzonym od rządu. Pozwolił on sobie małżeństwo hiszpańskie na rogi przywiązać i z niem musi się dać wygnać na puszczą. Ale gdyby redaktor Pressy pan Girardin potrafił wmówić w Anglików, że sprzymierze po-

między Rossyą i Francyą jest podobne do uskutecznienia, natenczas Anglicy przeprosiliby się nawet z Guizotem. W ogóle jeżeli Presse łapie ruble, to teraz przynajmniéj, zupełnie bez straty Francyi, nawet na jéj korzyść pakuje je do sakwy. Prawiąc bowiem o przymierzu Rossyi z Francyą, podnosi w obliczu Anglii znaczenie Francyi i przykłada się do pojednania zakwaszonych przyjaciołek.

Zajście prefekta w Bayonnie z konsulem angielskim sprawdziło się do słowa: konsul podczas wjazdu królewicza Montpensier ściągnął flagę i konsulat zamknął; prefekt kazał nazajutrz na statku parowym, na którym miał królewicz płynąć koło »Regatty« zatknąć bardzo wysoko flagę francuzką, potém hiszpańską, belgijską, neapolitańską i t. d., a nakoniec zupełnie u spodu tak, iż się prawie w wodzie maczała flagę angielską. Z obudwu stron poszły sprawozdania do Londynu i Paryża i zapewne korrespondencya dyplomatyczna toczy się już z tego powodu, ale jakkolwiek Palmerston szuka dogodnéj pory dla swéj zemsty, przecież będzie się musiał przekonać, że konsul angielski nie miał słuszności i nieprzyzwoicie sobie postąpił. Wreszcie ministeryalne francuzkie dzienniki nie spominają o tém wszystkiém ani słowa. Dziennik Presse nie wie, aby się to stać miało; podług jego wiadomości: konsul w dzień przyjazdu królewicza flagi nie zaciągnął, wyjechał na wieś, ale ze strony francuzkiéj ani się na to nie obejrzano.

Czytamy w Gazette des Teatres: Z przykrością przychodzi nam mówić czytelnikom naszym o wypadkach tych dni ostatnich. Pojmujemy, że publiczność nie tém się teraz zajmuje; straszliwe klęski spowodowane wylewami Loary nie mogą jéj zostawiać dość spokojności ducha, dosyć wesołości w sercu, by się mogła zajmować zabawami lub polemiką literacką. Sztuka cierpi w obec tego niezmiernego nieszczęścia, téj nieokreślonéj boleści, a Paryż wyrzuca sobie dziś, że śpiewał, śmiał się, żył tém życiem lekkomyślném, hałaśliwém, które jest jego zwykłém życiem, gdy Laora wściekła siała po swych brzegach nieszczęście. Paryż żałował, iż tyle łez poświęcił dramatom wymyślonym, gdy drama straszliwa aż nadto rzeczywista niszczyła jednę z najpiękniejszych naszych prowincyj. Żaden feljeton nie zagłuszy tych krzyków rozpaczy, które nagle zamąciły lekkomyślną radość Paryża, najpiękniejsza nawet książka nie odwróci jego uwagi od téj boleści przejmującéj. Dla tego też to codzienne żądanie, które wypełniamy jednak a tak sumiennie i tak szczerze, dziś, jak sądzimy, mało zajmuje nawet tych, którzy zwykle zaszczycają nas swoją sympatyą i uwagą. Interes naszych teatrów i kwestye literackie tracą koniecznie część swéj wagi wśród ogólnego postrachu, a my nie myślemy wcale odwracać publiczności od bolesnego zajęcia, od opisów smutnych wypadków, których spis opłakany podaje codzień prasa polityczna. Spodziewamy się także, iż nasi wodewiliści, nasi fabrykanci melodram przejmą się także uczuciem nas ożywiającém i uszanują wielkie nieszczęście, nad którem płacze Francya. Spodziewamy się, że wylew Loary nie natchnie nikogo sztuką okolicznościową, zdobioną dekoracyą i bogatą wystawą, że nie pomyślemy o szukaniu złota we łzach i boleści. Tém bardziéj tego możemy się spodziewać, że wiadomość o szkodach zrządzonych przez Loarę wzbudziła we wszystkich dyrektorach teatrów paryskich myśli szlachetności i sympatyi. Najbogatsi i najubożsi myśleli korzyści ciągnąć z zabawy na rzecz nieszczęścia i ludzkości. Reprezentacye na korzyść nieszczęśliwych mieszkańców nad Loarą przygotowują się na wszystkich scenach stolicy. Dyrektorowie i artyści wszyscy w ogóle ofiarowali w téj okoliczności swą pomoc i współudział. Uroczystości, które miały mieć miejsce w Wersalu z powodu małżeństwa księcia Montpensier zostały odwołanemi. — Opera wielka miała przedstawić Ferdynanda Cortez. Jeżeli pan Pillet nie da Korteza na rzecz ofiar wylewu, wówczas może jeszcze długo nie usłyszemy tego arcydzieła Spontyniego. Ale jeżeli Paryż zrobił swój obowiązek spodziewamy się, że prowincya nie zapomni o swoim. Zbyt znamy artystów i szlachetne ich instynkta, byśmy wątpić mogli na chwilę, że nie pójdą za przykładem, jaki Paryż im daje, a zresztą oddając swe talenta na rzecz téj szlachetnéj myśli, wesprą także kilku swych nieszczęśliwych współbraci, których zniszczenia ostatnie musiały dotknąć okrutnie. Nie jeden aktor teraz znajduje się bez zasobów, bez chleba w miastach, które stały się ofiarą wylewu, nie jeden teatr musiał zostać zamkniętym z powodu klęsk niezmiernych, o jakich od tygodnia słyszemy. Stowarzyszenie artystów dramatycznych zawsze tak skore do wspierania nieszczęśliwych, nie zapomni o nich.

Courrier français donosi, że władzca ne wyspach Gambia nadał swym poddanym podobną konstytucyą, jak mają na wyspach Sandwich.

Blanqui powiada w piśmie jednem do towarzystwa wolnego handlu w Bordeaux, że w ministerstwie handlu zatrudniają się nowym projektem celnym do prawa, i że wszystkie cła niepożyteczne i bez celu zaprowadzone, zostaną w nowéj taryfie opuszczone.

W Marsylii miało wychodzić pismo do tąd drukowane w Algierze, ponieważ w Algierze nie masz wolności druku. Administracya przecie nie pozwoliła na wydawanie tego pisma. Courrier français sądzi, że spodziewać się należy zakazania korrespondencyi, które nadsyłają koloniści algierscy do pism paryskich. Jeden z założycieli tego pisma nowego w Marsylii powiada: Naszym jest obowiązkiem energicznie zaprotestować przeciw takiemu postępowaniu. Francuzka prassa, którą wzywamy o pomoc, osądzi, iż tu nie chodzi o fakt jednorazowy, lecz że cała prassa jest tym zakazem dotkniętą, ponieważ my stoimy pod panowaniem i opieką prawa istnącego w stolicy.

Anglia.

Londyn, dnia 6. Listopada. — Sprawy portugalskie dążą do przesilenia, a jakikolwiek obrot wezmą, zawsze obudzają obawy. Z jednéj strony rzeczą jest oczywistą, iż straci koronę królowa, skoro powstańcy górę wezmą, a nawet życie księcia Terceiry i jego orszaku wystawione jest na największe niebezpieczeństwo; z drugiéj strony, jeżeli zwyciężą wojska królowéj, natenczas umocnią stronnictwo pochopne do gwałtowności i despotyzmu.

Pułkownik Wylde, który w czasie wojny hiszpańskiéj znajdował się przy boku Espartery, a teraz jest koniuszym księcia Albrechta, otrzymał missyą specialną do Portugalii. Naprzód ma wstąpić do Porto i upomnieć powstańców do zgody, a przynajmniéj uwolnić więźniów w zamku Foz, a następnie ma dawać radę i pomoc królowéj w Lizbonie. Zdaje się, że książe a mąż królowéj angielskiéj, z domu Koburg bierze udział w położeniu swego krewnego, który tak lekkomyślnie wraz z żoną wdał się do kontrrewolucyi.

Cały kraj znajduje się w powstaniu przeciw królowéj Maryi da Gloria. Jeżeli wojska odcięte przez powstańców na północy spotkają się z wojskami przychylnemi rewolucyi, natenczas zapewne ponowi się wesoła scena z roku 1842. w Torrejon, gdzie zamiast ze sobą walczyć, pobratały się i połączyły przeciwne wojska. W ogóle wziąwszy, wszystko jest niepomyślném dla królowéj, mimo małych korzyści, które generał Schwalbach, Niemiec, zwany Visconde de Setubal, odniósł nad powstańcami w okolicy Evora. W groźnéj chwili opuści królowa stolicę i uda się pod protekcyą floty angielskiéj. Dziwném zdarzeniem znajduje się na przystani lizbońskiéj okręt angielski »Hibernia«, który w roku 1806. przewiózł królewską rodzinę z Portugalii do Brazylii.

Jeżeli królowa złożoną zostanie z tronu, zachodzi pytanie, jakie skutki wywrze interwencya zagraniczna? Kto ma interweniować? Obecność wojska hiszpańskiego podniosłaby namiętności ludu do najwyższego stopnia, a sprawa stronnictwa ludu stałaby się narodową. Z drugiéj strony Anglia nie chce pozwolić na wkroczenie wojska hiszpańskiego do Portugalii pod kierunkiem francuzkim. Sir W. Parker jest w stanie obronić dwór i stolicę, ale nic więcéj, cała więc sprawa jest niepewną i ma bardzo wiele stron wątpliwych. Postanowienia poczwórnego przymierza i interes dworu angielskiego, który ma z powodu pokrewieństwa dla dworu portugalskiego, zmuszają Anglią do dania pomocy królowéj, ale błędy popełnione każą uważać sprawę jéj za straconą.

Hiszpania.

Madryt, 31. Paźdz. — Dziś na giełdzie biegały rozmaite pogłoski a wszystkie zdają się być bezzasadne. Mówiono, że junta oportska już weszła do Lizbony, a Kabrera pokazał się w Katalonii. Ciągle jeszcze słychać o zmianie ministrów.

Madryt, dnia 1. Listopada. — Gazeta w dzisiejszym numerze obejmuje dekret królewski, w skutek którego kortezy są rozwiązane, nowe wybory zarządzone i powtórne Kortezy na dzień 25. Grudnia zwołane.

Heraldo zbija wszelkie wieści o zmianie ministerstwa. W Saragossie panuje na nowo zupełna spokojność. Do uwięzionych należy także deputowany z prowincyi Sevalla; wszyscy pójdą pod sąd wojenny. Wielu już wypędzono z kraju. Isturiz miał oświadczyć posłowi angielskiemu Bulwerowi, że Hiszpania nieda się nakłonić do zbrojnéj interwencyi w Portugalii. Lubo Costa Kabral zastał listy w Kadyxie, aby w miejscu pozostał, przecież z generałem Bravo udał się do Lizbony.

Portugalia.

Lizbona, dnia 30. Października. — Dzisiejszy Diario zawiera kilka bardzo ważnych dekretów. Najważniejszym ze wszystkich jest ten, przez który królowa w skutek rady i domagania się swoich ministrów oświadcza, że przez ciąg trwania teraźniejszych nadzwyczajnych okoliczności i buntu, wszelkie władze rządowe będzie łączyła w swéj osobie, co wyraźnie pokazuje, że pod pewnym względem, jako absolutna monarchini chce władzę sprawować.

Niemcy.

Kiel, d. 1. Listopada. — Nie masz wątpliwości, iż bardzo znaczna większość, którą prawie ogółem nazwać można, życzy sobie tego, żeby Szlezwik został przyłączony do Związku niemieckiego i ztąd niemal wszyscy deputowani stanów szlezwickich otrzymali polecenie od swoich kommitentów, aby pracowali ku temu celowi. Zachodzi atoli pytanie, w jaki sposób przywieśdź ten zamiar do skutku. Zdaje się, że najprostszą będzie drogą, zanieść podanie do władzy związku niemieckiego, aby przyjął do grona państw niemieckich Księstwo szlezwickie. Atoli Holsztynowi dano odpowiedź z pewnemi zastrzeżeniami, a o Szlezwiku, ani powątpiewać nie można, że całkiem odmowną dostanie odpowiedź. Trudno to nawet przyganiać Związkowi niemieckiemu, bo przypuśćmy, iż dawne prowincye Rzeszy średniowiecznéj jak Lotaryngia, Elzacya, Inflanty, Kurlandya, mówiące po niemiecku, zaczną się zgłaszać o wcielenie do Niemiec: ileż to wtedy nie przyszłoby Niemcom prowadzić wojen z potężnemi mocarstwami,

Sejm szlezwicki mądrze robi, że w takiém podaniu wcale nie myśli i bije w to tylko, iż jest nieoddzielnym od Holsztynu bo jako przyczepiony do niego może się równie dobrze wciskać pod władzę związku niemieckiego, a bez chałasu w całéj Europie. Ztąd jak się zbiorą stany holsztyńskie, Szlezwiczanie zaniosą do nich petycyą, aby pamiętali i twierdzili to przed związkiem, że obadwa kraje stanowią jeden kraj nierozdzielny. Może więc przyjść swego czasu do tego, że władza Związku niemieckiego uzna i Holsztyn i Szlezwik za jedno państwo niepodległe, a do Niemiec należące.

Dziewięciu professorów uniwersytetu naszego, którzy pracowali nad rozwiązaniem sporu względem następstwa do władzy w Księstwie holsztyńskiem, otrzymali rozkaz z gabinetu, aby się nie ważyli swego pisma drukiem ogłaszać. W Kopenhadze podobno jest mowa o tém, aby ich wszystkich oddalić od służby publicznéj. Sprzeciwiają się jeszcze temu rzeczywiści radzcy stanu, prezes kancelaryi Stemann minister skarbu Moltke i minister spraw zagranicznych Reventlov-Criminill.

Szwajcarya.

Lucerna, dnia 4. Listopada. — Wczoraj jako w dzień tygodniowego targu, postawiono wartę niezwykłą na placu spichlerzowym i strzelcy krajowi czekali na rozkazy w swoim lokalu. Zdaje się, iż była obawa rozruchów. Jakoż w końcu targu zebrało się kilka set osób przed śpichlerzem, które utrzymywały, że chcą zasięgnąć wiadomości czyli chleb drożeje.

Z Aargau donoszą, że rząd uczynił sprawozdanie względem zakupienia żywności za 145,000 fr. w obcych państwach. Oświadczył zarazem, iż ten wydatek może pokryć tylko przez zaciągnięcie pożyczki i wyrzekał na niebraterskie postępowanie kantonu lucernskiego, który zakazał wywozu. Nadmienił przy tem, iż takie postępowanie zmusi małą radę do chwycenia się odwetu. Nakoniec wyrzekł w sprawozdaniu, iż przez stósowne środki policyjne da się zapobiedz przedrażaniu żywności w Kantonie. Przedmiot ten odesłano do komissyi w celu rozporządzenia środków ku zamknięciu granicy od księstwa badeńskiego.

Indye Wschodnie.

Bombay, dn. 1. Października. — Indyjskie dzienniki jeszcze mniéj zawierają politycznych wiadomości jak zeszłą razą. Wprawdzie na wieściach nie brakowało, ale tym jak zwykle brak było na podstawie pewnéj. Tak np. w Kuraczi, mieście portowem prowincyi północnéj mówiono wiele o rychłem poruszeniu wojsk na północ, o nowym marszu przeciw Bawalpur i t. p. ale wieść ta u ludzi dobrze uwiadomionych nie znajdowała wiary. Gubernator Sir Karól Napier był mocno rozgniewanym z powodu dzieła pułkownika Outram przeciw niemu zwróconego o ostatniéj wojnie w Sindzie, tém bardziéj, że dzieło to w kraju ojczystym tak w literackich jak w politycznych sferach, lepsze przyjęcie znalazło jak on się spodziewał. W samych Indjach angielskich ten kraj z powodu swych bagien i zaraźliwych chorób, będących skutkiem pierwszych, jest bardzo źle widzianym, pułki tam przysłane uważają tu jako stracone posterunki i zaprawdę szczegóły o zniszczeniach, jakie cholera zrządziła tak w anglo-indyjskich wojskach jak i w krajowych pułkach są straszliwe. Właśnie najsilniejsi i najmłodsi żołnierze z grenadjerów frontowych padali jak muchy. Jednakże za nadejściem pory zimniejszéj zaraza zmniejszyła się i stan zdrowia w wojsku polepszył się. Za to brak żywności coraz mocniéj czuć się daje, a kraj ten, który przez lat trzy, od czasu zajęcia go przez anglików, prawie wyłącznie żywił północne prowincye, teraz sam dla siebie wystarczyć nie może, bo wszystko zboże zakupują dla załogi, która wraz z ciurami obozowemi wynosi przeszło 25 tysięcy ludzi. W Sakkar w ostatnich czasach miały miejsce liczne złodziejstwa i gwałty, a Beludżowie z gór nowe wycieczki wykonali. W ogóle jednak kraj jest spokojny.

Z Pendżabu tym razem nic prawie nie donoszą. O wyjściu wojska angielskiego z Lahory nic nie słychać. Gubernator generalny, który dotąd bawi w Simla pod górami Himalaja, ma się wkrótce udać na objazd nowo zdobytych prowincyi, a szczególniéj pięknego okręgu Dżallindir-Doab. Wieść puszczona w Anglii o przeniesieniu stolicy gubernatora generalnego z Kalkuty do zachodnio północnych stron spotyka i tutaj wielu obrońców; miasto Dehli byłoby do tego najstósowniejszém. Poprzednia wieść, że naczelnik Multan udał się do Lahory, by zawrzeć pokój z Durbarem tamecznym jest mylna; wzięto bowiem innego daleko mniéj ważnego naczelnika za szeika Multan. Radżowie Lal-Sing i Hera-Sing są w otwartéj nieprzyjaźni tak, że niedawno na radzie pałaszów na siebie dobyli. Myśl, że Anglia całą dolinę pięciu rzek musi wcielić i wcieli do państwa indyjskiego, coraz więcéj nabiera pewności.

Gulab Sing także w swych górach ma wiele do roboty. W Kaszmirze szczególniéj pod szeikiem Eniam-ud-Din wybuchło bardzo niebezpieczne powstanie, którego głównych sprawców w Lahorze szukać należy. Znaczny oddział wojsk Gulab Singa wysłany przez tegoż miał zostać pobitym przez powstańców pod Puncz, a dowódzca jego Lukput-Rae (według innéj wieści Murra-Das) miał zostać na placu z 400 swemi. Dla tego Gulaba syn na czele 5000 ludzi posiłków wyruszył z Dzumnu do Kaszmiru. — Głoszono także, i jakiś oficer angielski, porucznik Edwards, miał być wysłanym, by tego naczelnika do rozsądku skłonić. Wiadomo, że na mocy traktatu pokoju z Sikami, Kaszmir został oddany przez anglików Gulab-Singowi. W Nizam zaczęto nareszcie rozpędzać niespokojne tłumy najemnych żołdaków zwanych Rohitlas. Mała angielska eskorta odprowadziła ich do granicy, ale co daléj miano z niemi zrobić, nikt nie wiedział.

Przy oddaniu wyspy Czusan władzom chińskim, wyszła następna proklamacya: »Wyspy Czusan oddanéj stósownie do traktatu cesarzowi chińskiemu nie należy już więcéj uważać jako portu lub miejsca, w którém handel jest dozwolony. Dla tego ostrzega się poddanych angielskich, że przed dniem 22. b. m. naznaczonym do wymarszu 98 pułku, wszystkie osoby, któreby się miały udać do wyspy lub innego ku temu przeznaczonego miejsca ulegną karze przeznaczonéj artykułem 4 traktatu dodatkowego. — Dan na pokładzie parostatku »Valture« dn. 16. Lipca 1846. roku, podpisano J. F. Davis.«

Pozostałość Xiędza Komendarza Tomasza Daszkiewicza w Nekli dnia 6. Lutego 1842. r. zmarłego, z aktywów w ilości 140 Tal. składająca się, pod naszym zarządem zostaje, a że Xiądz Komendarz Daszkiewicz wiadomych sukcessorów, ani tez testamentu nie pozostawił, tedy niewiadomi sukcessorowie lub najbliżsi krewni jego do terminu

na dzień 4. Stycznia 1847. r.

na godzinę 10tą przed południem w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu przed Ur. Röder Radzcą wyznaczonego, zapozywają się, dla podania swéj legitymacyi, i oraz dla podania i wyjaśnienia swych pretensyj do spadku, inaczéj prekludowanemi zostaną i massa jako Pana niemająca, fiskusowi przekazaną będzie.

Szroda, dnia 18. Marca 1846.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne ziemskie za termin Bożego Narodzenia r. b. przez interessentów płacić się mające odbierane będą w kassie Prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 12. Grudnia do włącznie 31. Grudnia r. b. od godziny 8. do 12stéj przed południem, prócz dni niedzielnych i świątecznych. Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą stósownie do § 236. Regulaminu kredytowego, kupony w tymże terminie płatne. Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2. Stycznia a kończy się z dniem 16. Stycznia 1847. Posiadacze kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności każdego kuponu, inaczéj takowe zwracane będą na koszt przesyłającego bez zrealizowania ich.

Okazicielom talonów wydawane będą nowe arkusze kuponów od dnia 18 Stycznia do exclusive 18. Kwietnia 1847. bezpośrednio w kassie, późniéj zaś potrzebne jest zgłoszenie się piśmienne do Dyrekcyi. Ostrzega się, iż kassa Prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nie jest obowiązaną przyjmować pieniędzy w godzinach popołudniowych. Kto więc do 12téj godziny w południe dnia 31. Grudnia r. b. nie zapłaci prowizyi, niemniéj, czyje pieniądze z poczty do rzeczonego terminu kassy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizyą za przewłokę.

Poznań, dnia 6. Listopada 1846.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Na dniu 23. b. m. i r. odbędzie się *w Kościanie walne zebranie* wszystkich członków składkujących w pow. Kościańskim.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
8. Listop	2,2°	+ 0,0°	28″ 4, 7‴	Północny.
9. »	+ 0,2°	+ 2,3°	28″ 6, 0‴	dito
10. »	+ 2,0°	+ 2,2°	28″ 6, 6‴	Polud. w.
11. »	+ 1,4°	+ 3,3°	28″ 5, 8‴	dito
12. »	+ 2,3°	+ 5,0°	28″ 4, 0‴	Półn. w.
13. »	— 5,0°	+ 1,3°	28″ 3, 5‴	Południ.
14. »	+ 4,2°	+ 5,3°	28″ 0, 2‴	dito

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 13. Listopada 1846. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	24	5
Żyta dt.	2	11	1	2	15	7
Jęczmienia dt.	2	2	3	2	6	8
Owsa dt.	1	3	7	1	7	9
Tatarki dt.	1	27	9	2	2	3
Grochu dt.	2	14	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	15	—	—	20	—
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	7	6	2	15	—